

Mirosław J. Szymański, 2013, *Socjologia edukacji. Zarys problematyki*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, ss. 218.

Książka Mirosława Szymańskiego jest próbą przekrojowego przedstawienia problematyki socjologii edukacji. Zainteresowania Autora skupiają się m.in. wokół zmian społecznych tworzących uwarunkowania reform edukacyjnych w Polsce i na świecie. Autor dodatkowo poświęca uwagę problematyce wartości edukacyjnych oraz funkcjonowaniu człowieka we współczesnym społeczeństwie. Przyjęta w książce szeroka perspektywa ujęcia problematyki pozwoliła Autorowi na zobrazowanie znaczenia pojęcia „socjologii edukacji” oraz przedstawienie rozmaitych relacji między zjawiskami społecznymi a zmianami edukacyjnymi. Jednak głównym celem jaki stawia sobie Szymański jest zapoznanie studentów socjologii z dziedziną socjologii edukacji i podstawowym aparatem pojęciowym, jakim ta interdyscyplinarna dziedzina operuje.

Książka składa się ze wstępu oraz pięciu problematycznie zorientowanych rozdziałów, których tytuły pełnie i trafnie oddają zakres omawianego w nich materiału. Na szczególną uwagę zasługuje graficzny aspekt podręcznika. Już na pierwszych stronach odbiorca może ujrzeć szkice portretowe myślicieli, na których powołuje się Autor. W sposób przejrzysty zostały zaznaczone najważniejsze informacje zawarte w danym akapicie, a ich wagę podkreślono dodatkowo przez ujęcie ich w ramkach na marginesach tekstu. Każdy rozdział kończy się zestawieniem głównych

pojęć i problemów, którymi odbiorca może posiłkować się podczas dyskusji. Wszystkie powyższe zabiegi zdradzają dydaktyczny zamysł Autora oraz jego dbałość o zachowanie przez książkę podręcznikowego charakteru.

Wstęp został zredagowany w sposób historyczny. Szymański w pierwszych słowach przywołuje znaczenie słowa „edukacja” i nakreśla jego zmianę, jaka dokonała się na przestrzeni dziejów. Warto jednak zauważyć, iż wyprowadzenie powyższego terminu z łacińskiego *educō, -are* posiada konotację bardziej rudymenarną niż zaprezentowana przez Autora. Pierwotnie czasownik ten bowiem oznaczał proces wyprowadzania czegoś bądź kogoś skądś przez kogoś innego. Dopiero wtórnie wiąże się z nim znaczenie wychowania, czy, jak to Autor stwierdza, wyhodowania. Uświadomienie sobie owego pierwotnego znaczenia pozwala wyraźniej dostrzec intencje językowe kryjące się za terminem „edukacja”. Wracając jednak do meritum, należy wyakcentować główny cel części wstępnej, którym jest uzasadnienie podejmowania tematyki edukacji na gruncie socjologii. Dyscyplina ta od początków swego istnienia poruszała problem edukacji, zwykle uzależniając ją od zmian społecznych. Na gruncie polskim problematyka ta przeżywała swój rozwój począwszy od okresu dwudziestolecia międzywojennego. Został on przytłumiony przez niesprzyjające lata panowania komu-

nizmu, a w epoce potransformacyjnej ów rozwój nie doczekał się swojej kontynuacji. Książka Szymańskiego ma wychodzić naprzeciw powstałej w ten sposób potrzebie, która dodatkowo potęgowana jest przez postępujące zmiany globalizacyjne.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Socjologia edukacji jako dziedzina wiedzy” szkicuje główne wątki koncepcji rozwijanej wokół myśli Karola Marksa, Maxa Webera, Emila Durkheima, Floriana Znanieckiego oraz Józefa Chałasińskiego. Została tu zawarta próba odpowiedzi na pytanie o przedmiot socjologii edukacji oraz samej edukacji. Kolejne podrozdziały przynoszą nam zarysy obszarów socjologii edukacji oraz skrót ważniejszych perspektyw teoretycznych.

Kolejny rozdział poświęcony został zagadnieniom procesów społecznych tworzących konteksty dla zmian w edukacji. Odbiorca dowiaduje się, czym jest stratyfikacja społeczna oraz jakie ma ona znaczenie dla poszczególnych osób i grup społecznych. Autor powołując się na poglądy Margaret Mead, która opisuje proces odchodzenia od modelu kultury postfiguratywnej na rzecz częstszego występowania modeli kultur kofiguratywnej i prefiguratywnej, przechodzi do opisu zmian społecznych pogrupowanych według jasnych kryteriów. Szymański stara się odpowiedzieć na pytania o istotę zjawiska socjalizacji, o typy społeczeństw ludzkich przednowoczesnych i ponowoczesnych oraz o ich wpływ na życie jednostki ludzkiej. W rozwiązaniu tych problemów Autor posiłkuje się

teoriami psychologów takich jak Freud czy Erikson. Ostatnie części drugiego rozdziału książki zostały poświęcone zreferowaniu socjologicznych teorii wychowania oraz odróżnieniu zjawiska wychowania od zjawiska kształcenia. Początkowo uwaga czytelnika zostaje zwrócona na teorię Floriana Znanieckiego, który dyskredytował rolę pedagogiki w procesie wychowania na rzecz jej wizji socjologicznej. Zdaniem Znanieckiego, wychowanie jest cyklem oddziaływania otoczenia społecznego na wychowanka w celu przygotowania go do udziału w życiu grup społecznych. Koncepcja ta była rozwijana przez Wojciecha Gottlieba, Józefa Chałasińskiego i Zygmunta Mysłakowskiego, a zreferowanie ich poglądów stanowi dalszą część wywodów Autora. W końcowym podrozdziale Szymański dokonuje rozróżnienia między wychowaniem a kształceniem. Kształcenie stanowi istotny składnik wychowania i zostaje pojęte jako: „[...] proces zdobywania wiedzy, umiejętności i kompetencji przez uczące się” (s. 87).

„Jednostka w społeczeństwie” jest tytułem trzeciego rozdziału. Tworzą go cztery podrozdziały dotyczące tożsamości jednostki ludzkiej w społeczeństwie, wartości, wzorów osobowych i autorytetów. Wstępne i epizodyczne przywołanie myśli Arystotelesa, dotyczącej miejsca człowieka w społeczeństwie, otworzyło pierwszy podrozdział, który niemal w całości jest streszczeniem poglądów Petera L. Bergera. Berger kreślił radykalnie deterministycznie relację zachodzącą pomiędzy

jednostką a społeczeństwem. Umiejscowienie osoby w społeczeństwie sprowadza się do sprawowania ścisłej kontroli społecznej nad jednostką. Kontekst społeczny wyznacza reguły, które dotyczą każdej sfery funkcjonowania jednostki. Owa kontrola jest tak dalece posunięta, iż wpływa na poglądy polityczne, edukację a nawet wyrażanie emocji przez jednostkę. Jej obecność w określonej grupie społecznej wiąże się z aprobatą stanowisk, działań i dążeń tej grupy, a jej zmiana powoduje konieczność przewartościowania. Tę narrację Autor uzupełnia o analizę problematyki jaźni jednostki w społeczeństwie. Zagadnienie te jest ujęte w perspektywie poglądów George'a Herberta Meada. Ów amerykański socjolog i psycholog analizowaną problematykę ujmowała przez pryzmat pojęć: „znaczący inny” i „uogólniony inny”, których sens został szczegółowo zreferowany przez Szymańskiego. Poglądy Meada ukierunkowują tok wywodów Autora na zagadnienia wartości, wzorów osobowych i autorytetu. Dwa pierwsze zostały zreferowane w perspektywie poglądów Floriana Znanieckiego. Uważał on, iż wzór osobowy jest kształtowany przez cztery składniki: jaźń odzwierciedloną, stan socjalny, funkcję społeczną i znaczenie życiowe. Poszczególne osoby mogą tworzyć różne warianty wzoru osobowego, gdyż utrzymując jego dystyngtywne cechy, uzupełniają je o te, które wynikają z „[...] obiektywnego zasobu kulturalnego zbiorowości ludzkich” (s. 101). Zarówno charakter wzorów osobowych, jak i autorytetów, ulega wpły-

wowi zmian społecznym. Szczególna rola autorytetu zaznacza się w procesie wychowania i jest związana z osobą nauczyciela. Autor zamyka rozdział swoistą koncepcją autorytetu nauczyciela. Przywołując poglądy Wincentego Okonia, Kazimierza Czarneckiego i Henriego Giroux, rysuje ów autorytet nauczyciela jako osoby stroniącej od skrajności, rozbudzającej twórczy wysiłek w zdobywaniu wiedzy przez uczniów i urzeczywistniającej w swej pracy ideały demokracji. Nie sposób tu jednak nie zauważyć, iż proponowana przez Autora wizja autorytetu nauczyciela jest tylko jedną z wielu. Fakt zapoznania odbiorcy (którym przecież ma być student pierwszych lat socjologii) jedynie z tą koncepcją, rodzi poczucie braku i mocno posuniętej selektywności w myśli Autora, który zdaje się nie zauważać faktu, iż zagadnienie autorytetu było poruszane przez wielu filozofów i pedagogów.

W czwartym rozdziale Autor wyodrębnia pięć instytucji społecznych, które posiadają najważniejsze znaczenie z perspektywy edukacji. Jako pierwszą wymienia rodzinę, która uznawana była za najstarszy i najważniejszy ośrodek kształtujący człowieka. W społeczeństwach przedindustrialnych słabe wyposażenie techniczne powodowało, że rodzina stawała się małym ośrodkiem przemysłowym, w którym jej liczni członkowie poświęcali się pracy. Epoka przemysłowa przyniosła szereg zmian społeczno-ekonomicznych, i co za tym idzie, migrację ludności ze wsi do miast oraz wdrożenie kobiet do aktywności zawodowej. W konsekwencji

powstał model coraz to mniej licznej rodziny, której funkcje opiekuńczo-wychowawcze zostały osłabione. Tendencja ta znalazła swój najpełniejszy wyraz w modelu rodziny w zaawansowanym społeczeństwie przemysłowym. Rodzina spełniała tu jedynie selektywnie swe funkcje, a ten stan rzeczy uległ i wciąż ulega postępującej transformacji w społeczeństwie ponowoczesnym. Związane z tym zjawisko kryzysu rodziny stało się problemem, na który system edukacji musi odpowiedzieć. Wśród pozostałych instytucji edukacyjnych Szymański opisuje: szkołę, zakład pracy, ośrodki władzy i środki masowego przekazu.

Ostatni rozdział książki wyróżnia się pod względem swojej konstrukcji. Choć tak, jak we wcześniejszych, tak i tu materiał przedstawiony jest w sposób problemowy, to owe problemy zostały sformułowane na zasadzie przeciwstawienia. Ich omówienie odpowiada kolejnym podrozdziałom. Pierwszy z nich porusza zagadnienie swoistego napięcia pojawiającego się w społeczeństwie między indywidualizmem jednostki a wspólnotowością. Z jednej strony jednostka dąży do zachowania swej indywidualności i autonomii, z drugiej zaś, relacje ze wspólnotą zapewniają jej poczucie bezpieczeństwa i możliwość kulturowej identyfikacji. Problem ten jest w istocie pytaniem o to, czy autonomia jednostki jest możliwa w życiu społecznym. W tej perspektywie edukacja na przestrzeni dziejów ukierunkowana była na każdą za stron powyższej opozycji. Rządziej jednak występowały systemy edu-

kacyjne akcentujące indywidualność uczniów. Drugi podrozdział porusza zagadnienie wartości i antywartości. Autor zapoznaje czytelnika z różnorodnymi ujęciami problematyki wartości na gruncie socjologii i filozofii. Następnie przechodzi do zdefiniowania antywartości i stara się wskazać, jaką rolę w tej perspektywie odgrywa edukacja. Ma ona z założenia promować wartości i zachęcać do ich wyboru. Ów wybór ma być dokonany przez wolnego człowieka, a trafność tego wyboru uzależniona jest od „wysokiego poziomu świadomości, a ta cechuje tylko ludzi dobrze wykształconych i starannie wychowanych” (s. 151). Problematyka ta, zdaniem Szymańskiego, nabiera współcześnie szczególnego znaczenia w perspektywie zachodzących zmian techniczno-gospodarczych: rozwój społeczeństwa informacyjnego, opartego na wiedzy, globalizacja, powszechność wykształcenia wyższego itd. Edukacja pełni także istotną rolę w odniesieniu do problematyki równości i nierówności społecznej, co omawia kolejny podrozdział. Po zaprezentowaniu różnych sensów przypisywanych terminowi „równość” Autor uznaje, że najbardziej wartościowym jest równość szans. W odniesieniu do edukacji, równość szans dotyczy nie tylko samej możliwości dostania się do szkoły, lecz określonego wsparcia udzielonego uczniowi w całym okresie kształcenia. Instytucje oświatowe oraz agendy wspierające edukację powinny działać na rzecz kompensowania niedoborów i poprawy szans edukacyjnych uczniów. „Globalizacja *versus*

glokalizacja” jest tytułem kolejnego podrozdziału ostatniej części książki. Autor omawia w nim wyzwania, jakie procesy globalizacyjne stawiają przed współczesną edukacją. Po zapoznaniu czytelnika z rolą zjawiska globalizacji, Szymański zauważa, że jednym z największych problemów z nią się wiążących jest kwestia wykluczenia. Globalizacji, jego zdaniem, towarzyszy zjawisko oddzielenia znacznej liczby osób od dóbr z nią związanych w sferze cywilizacyjno-kulturowej. Model współczesnej edukacji powinien wychodzić naprzeciw temu problemowi, lecz, aby mógł czynić to efektywnie, powinny zajść określone zmiany. Muszą one z jednej strony obejmować przystosowanie instytucji szkoły pod względem jej relacji z otoczeniem, kultury, programów nauczania, z drugiej zaś, odpowiednio powinny przenikać całość społeczeństwa. Dwa ostatnie podrozdziały: „Reprodukcja versus emancypacja” i „Konstruowanie tożsamości”, mogą być odebrane jako uszczegółowienie problemów zasygnalizowanych przez Autora w trzecim rozdziale książki. Tutaj są one omawiane przez pryzmat poglądów Samuela Bowlesa, Herberta Gintisa, Pierre’a Bourdieu, Jean-Claude’a Passeron, Małgorzaty Malickiej, Zygmunta Baumana i innych myślicieli. Warto odnotować, iż zastosowany przez Autora zabieg ukazania poglądów wielu naukowców na omawiane kwestie posiada niewątpliwy walor dydaktyczny.

Podsumowując, należy podkreślić wagę pracy Mirosława Szymańskiego

go dla dziedziny socjologii edukacji. W świetle ograniczenia badań w tej dyscyplinie, jakie powstało w okresie PRL, pozycja zbierająca jej główne zagadnienia jest bez wątpienia cenna. Niestety pewną wadą publikacji jest jej skromna objętość, co kwestionować może jej podręcznikowy charakter. Nie oznacza to, iż do definicji książki o charakterze podręcznika należy jej opasły rozmiar. Jednakże przy interdyscyplinarności socjologii edukacji, poruszającej wątki filozoficzne, socjologiczne czy ekonomiczne, nierzadko w czytelniku powstaje odczucie pewnego skrótowego omawiania danego zagadnienia. Szczególnie mocno jest to widoczne, gdy w czwartym rozdziale Autor analizuje instytucję rodziny, a jedynym kryterium tej analizy czyni panujący stan przemysłowo-gospodarczy w danym okresie. Wrażenie niekompletności analiz potęgowane jest dodatkowo przez nieliczne odwołania do literatury angielskojęzycznej (zarówno dawnej, jak i najnowszej). Szersze uwzględnienie tej literatury niż zaproponowane przez Autora byłoby szczególnie cenne już przez sam fakt, iż, gdy badania polskie znajdowały się w stagnacji, badania zachodnie przeżywały swój rozkwit. Pomimo powyższych uwag, *Socjologia edukacji. Zarys problematyki* Mirosława J. Szymańskiego może być z pożytkiem czytana przez początkujących adeptów socjologii edukacji.

Justyna Krzemianowska,
Rafał Krzemianowski